



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie”. † J 14, 23–29

Chrześcijanin – nosicielem pokoju

Zmartwychwstały Jezus pozdrawia swoich uczniów słowami „Pokój wam”. W ten sposób przekazuje im swój pokój, a właściwie chce powiedzieć, że nasz pokój jest w Nim, że właśnie On jest tym pokojem.

Być chrześcijaninem to znaczy otworzyć swe serce, by cieszyć się obecnością Jedyne Boga, a także nieść Jego pokój wraz z miłością i pojednaniem bliźniemu. Aby to czynić, trzeba, by najpierw zagościł on w nas. Nie może być martwością, nieporadnością, nieróbstwem, lecz powinien wykorzeniać lęki i trwogi z duszy własnej, a także innych. Budowany na byle czym jest oszukiwaniem siebie, a zarazem ogniskiem chaosu.

Zharmonizujmy swe życie i postępowanie z Bożą wolą oraz wymogami Jego miłości i własnego powołania. Wtedy uda nam się osiągnąć prawdziwy pokój z sobą samym, z Bogiem i z ludźmi.

□ Czy jestem człowiekiem pokoju? Czy moja miłość wypełnia moje serce Bożym pokojem?